

Cegielski, Tadeusz

"Fama" i "Confessio" czyli historia pewnej mistyfikacji

Ars Regia 9/15 - 16, 45-48

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MANIFESTY RÓZOKRZYŻOWCÓW: *FAMA FRATERNITATIS*, *CONFESSIO FRATERNITATIS*

***FAMA I CONFESSIO* CZYLI HISTORIA PEWNEJ MISTYFIKACJI**

Prezentujemy – w przekładzie Jerzego Prokopiuka (przy współpracy Maxa Bojarskiego) – dwa anonimowe teksty z początku XVII w., które zainaugurowały w Niemczech ruch Różokrzyżowców. Zdaniem większości historyków, manifesty rzekomego tajnego bractwa uczonych: *Fama Fraternitatis* (1614)¹ i *Confessio Fraternitatis* (1615)² powstały w środowisku luteranśkich intelektualistów z Tybingi w Wirtembergii. Do kręgu tego należeli między innymi teolodzy Tobias Hess (1568-1614) i Christoph Besold (1577-1638) oraz pisarz i religijny polemista, Johann Valentin Andreae (1586-1654). Rozgłos, jaki towarzyszył w Niemczech obu opublikowanym w Kassel pismom, zdyskontowała wydana w 1616 roku w Strasburgu alegoryczna powieść *Chymische Hochzeit: Christiani Rosencreutz. Anno 1459*, która wyszła spod pióra Johanna Valentina Andreaego, najprawdopodobniej jeszcze w okresie jego studiów teologicznych w Tybindze (między 1604-1605 r.).

Zrąb programu tybińskiej grupy wykląda już pierwszy z manifestów; opublikowany w następnym roku (1615) łaciński³, w ślad za nim niemiecki tekst, *Confessio Fraternitatis*, powtarza wszystkie wątki pierwszego manifestu. Tak jak *Fama Fraternitatis*, adresowany jest do wykształconej publiczności w całej Europie i jako taki powinien być rozpatrywany łącznie z tekstem *Fama*.

Manifesty tajnego, a właściwie „niewidzialnego”, gdyż działającego anonimowo i dyskretnie związku uczonych, spotkały się z szerokim rezonan-

sem w całych Niemczech; dotarły również i wywołały reakcję, niekoniecznie pozytywną, w Anglii, Francji i Niderlandach.

Nie wszyscy entuzjaści programu „generalnej reformacji” właściwie odczytali intencje Andreaego i jego towarzyszy. Popularność manifestów i *Alchemicznych zaślubin* w kręgach alchemików, którzy interpretowali utwory tybińczyków – wbrew ich krytyczno-utopijnej intencji – jako apologię sztuki transmutacji metali, spowodowała, że przynajmniej Andreae zaczął dystansować się od swego dzieła. Dał temu wyraz w pamflecie *Turris Babel* z 1619 roku, utworze potępiającym żądzę złota alchemików i przeciwstawiającym pospolitym „goldmacherom” i ich protektorom – wyznawców alchemii duchowej⁴.

W ostatnim rozdziale *Wieży Babel* Andreae poświęcił bractwu Christiana Rosenkreutza m.in. następujące słowa: „wy śmiertelnicy nie powinniście wyczekiwać już żadnego Bractwa. Skończyła się komedia. *Fama* [...] powiedziała [kiedyś] tak, teraz mówi nie”.

Enuncjacje zawarte w cytowanym tekście stanowiły pośrednie – wszakże czytelne – wyznanie Andreaego, że międzynarodowy związek uczonych, „niewidzialne kolegium Christiana Rosenkreutza”, nigdy nie powstał. Wyznanie to pisarz wzmacniał stwierdzeniem, że gdyby udało się powołać „bractwo prawdziwie chrześcijańskie”, niechybnie zostałby jego członkiem.

Przyznając się do popełnienia mistyfikacji, Andreae nie rezygnował z pryncypiów swojego programu. Program z czasem przepracował, nadając mu zarazem bardziej rozwiniętą formę. W 1619 roku opublikował utopijną powieść zatytułowaną *Rei publicae Christianopolitanae descriptio*⁵. *Christianopolis* to obraz idealnego społeczeństwa, kierowanego przez uczonych i zjednoczonego wokół celu, jakim jest wiedza, inspirowany przez *Miasto Słońca* (*Civitas Solis*, 1602-1612) Tomasza Campanellii (1568-1630). Utwór ten zamyka pierwszy, „klasyczny” okres w historii piśmiennictwa Różokrzyżowców.

We wstępie do *Christianopolis* Andreae raz jeszcze dystansował się od bractwa Christiana Rosenkreutza. Stwierdzał, że *Fama*, która wywołała tak wiele nieporozumień, była „poważnym pismem teologicznym”. Odcinając się od wszelkiego „kacerstwa i fanatycznego sekciarstwa”, o które był oskarżany przez ortodoksyjnych luteran, pisarz apelował, aby wcielić w życie pozytywny program *Fama*. Radził też nie czekać na „prezentujący się w dwuznacznym świetle” związek Rosenkreutza, który „tylko w zadufaniu jego zwolenników jest wszechwiedzący”. Cel, do którego dąży autor, pozostaje niezmienny od czasów manifestów *Fama* i *Confessio*: „Przynieść światło i wypędzić ciemności”, pomimo przeszkód ze strony „władzy tyranii, sofisterei i obłądzy”⁶.

Twórczość Andreaego i związanego z nim kręgu tybińskiego, a także historię podejmowanych przezeń prób (ok. 1618 r.) powołania „stowarzyszenia chrześcijańskiego”, działającego na rzecz „reformacji całego świata”, oddzielić trzeba od najróżniejszych wystąpień, publikacji i działań, przez przeciwników określanych jako „mania Różokrzyżowców”⁷. Tak pozytywny, jak i negatywny rezonans programu tybińskiego świadczył o tym, że jego twórcy poruszyli kwestie prawdziwie ważne dla współczesnych. Ezopowy, symboliczny język manifestów przyczynił się do sukcesu mistyfikacji, choć był zarazem źródłem wielu nieporozumień ze strony zwolenników oraz demagogicznych oskarżeń ze strony przeciwniej.

Mocne w środowiskach protestanckich przekonanie o autentyczności „niewidzialnego kolegium” było dla katolików okazją do szyderstw i kpin lub też do prowokacji mających zdyskredytować bractwo. W dobie procesów o czary, które stały się plagą na równi krajów katolickich i protestanckich, można było, tak jak to wydarzyło się we Francji w 1623 roku, wywołać histerię rzekomym zagrożeniem ze strony „niewidzialnych”⁸. Kartezjusz (1596-1650), który w 1618 roku zaciągnął się do armii holenderskiej, i w okresie służby przypadającej na początek wojny trzydziestoletniej był zwolennikiem programu różokrzyżowców, wspominał, że po powrocie do Francji w 1626 roku oskarżony został o to, że należy do „niewidzialnego bractwa”. Uczony łatwo jednak uwolnił się od zarzutu: nie mógł być różokrzyżowcem... ponieważ był widzialny!

Tadeusz Cegielski

Przypisy

¹ *Allgemeine und General Reformation, der gantzen weiten Welt. Beneben der Fama Fraternitatis, Deß Löblichen Ordens des Rosenkreutzes, an alle Gelehrte und Häupter Europae geschrieben, [...] Gedruckt zu Cassel, durch Wilhelm Wessel, anno MDCXIV.* Wilhelm Wessel drugie wydanie *Fama* opublikował w tym samym, 1614 r. w Kassel. Jest ono identyczne z pierwszym, zawiera wszakże dodatkowy aneks, w postaci *Responson an die R.C. Brüder*.

² *Confession oder Bekandnuß der Societet und Bruderschaft R.C. An die Gelehrten Europae, Cassel 1615.*

³ *Secretioris Philosophiae Consideratio brevis a Philippo Gabella, Philosophiae St[udio]sior[um] conscripta, et nunc primum una cum Confessio Fraternitatis R.C. lucem edita Casselis, Excudebat Guilhelmus Wesselius Illmi. Princ. Typographus. Anno post natum Christum MDCXV.*

⁴ Najpełniejszą, jak dotąd bibliografię zamieszcza F. A. Yates, *The Rosicrucian Elnlightenment*, London 1972 i n., *ibidem* angielski przekład, dokonany przez autorkę. Krytyczna edycja obu manifestów (a także *Chymische Hochzeit*), na której oparto niniejszy przekład, por. R. van Dülmen, 3. Auflage, Stuttgart 1981. Por. także: T. Cegielski, „Ordo ex Chao”. *Wolnomularstwo i światopoglądowe kryzysy XVII i XVIII wieku*, t. 1: *Oświecenie Różokrzyżowców i początki masonerii spekulatywnej 1614-1738*, Warszawa 1994.

⁵ J. V. A n d r e a e, *Rei publicae Christianopolitanae descriptio*, Argentorati 1619.

⁶ I d e m, Strassburg 1619. Cyt. dalej wg wydania: i d e m, *Christianopolis*, Aus dem Lateinischen übersetzt, kommentiert und mit einem Nachwort hrsg. W. von B i e s t e r f e l d, Stuttgart 1975. Pierwszy niemiecki przekład powieści powstał w 1741 r.

⁷ *Ibidem*, s. 12, 21.

⁸ H. S c h i c k, *Das ältere Rosenkreuzertum. Ein Beitrag zur Entstehungsgeschichte der Freimaurerei*, Berlin 1942, s. 159-277.